Rok X. Kraków-Podgórze, Niedziela 28 kwietnia 1912 Nr. 97

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:

Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

Administracya „NOWIN“: ul. Gołębia 3 otwarta od godz. 6 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Gołębia L. 3 Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Gołębia 3.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Gołębia 3. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Niepokojąca zwłoka w rozpoczęciu robót ziemnych kanałowych.

Czy wina przedsębiorców? Caveant consules!

Opinia publiczna od dłuższego czasu zaniepokojona jest zwłoką **w rozpoczęciu robót kanałowych w Brzeźnicy.** Przedsiębiorcy, którym powierzono budowę pierwszych dwu „losów“ kanału, nie rozpoczęli jeszcze roboty, **nie wydobyli jeszcze** ani łopaty ziemi — gdy powszechnie oczekiwano, że w lutym już prace ziemne się zaczną. Nie potrzeba chyba tłomaczyć, jak ważnem dla kraju i wogóle dla całej kwestyi kanałowej jest **faktyczne rozpoczęcie robót** i wykopanie części kanału Kraj cały oczekuje tego momentu z niecierpliwością, widząc dopiero w takim *fait accompli* rękojmię, że dalsze prace podjęte będą, bo podjęte być muszą. Najtrudniejszy jest początek.. Trzeba też, gdy się raz rozpoczęło budowę i wydało kilka milionów, aby praca podjęta została jeszcze przed wytoczeniem noweli kanałowej przed forum parlamentu, trzeba, aby tempo pracy było jak najintenzywniejsze, aby jak najprędzej część kanału była wykopana.

Niestety kraj się zawiódł. Do tej chwili prócz robót przygotowawczych, które można było w miesiącu lutym wykonać, spółka przedsiębiorców pp. Rodakowski, Zacharyewicz i Sosnowski nie rozpoczęła właściwej roboty, natomiast wniosła do ministerstwa podanie o **zmiany warunków** budowy, zmiany tego rodzaju, że technicy jak prof. Sikorski za głowę się biorą Co mają znaczyć te nowe żądania przedsiębiorców i jak długo trwać ma jeszcze zwłoka w budowie kanału?

Opinia publiczna jest tem wszystkiem słusznie zaniepokojona — i zwraca się do czynników, powołanych do czuwania nad sprawą publiczną, aby wkroczyły i dopilnowały ścisłego wypełnienia warunków kontraktowych ze strony przedsiębiorców i należytego tempa pracy. Każdy miesiąc teraz zmarnowany, każda próba jakiegoś przewlekania i zabagniania sprawy — może oddziałać fatalnie na losy noweli kanałowej. A więc *caveant consules!* Nie wątpimy, że posłowie krakowscy spełnią swój obowiązek.

* * *

Celem wyświetlenia sprawy Redakcya „Nowin“ zwróciła się w pierwszym rzędzie do kompetentnych czynników rządowych. Oto wyjaśnienie, w pewnej mierze uspakajające:

* *

Z urzędowych kół otrzymujemy następujące kompetentne informacye:

Prawdą jest, że właściwie roboty budowlane nad kanałem jeszcze się nie rozpoczęły, a to dlatego, że jeszcze nie są gotowe konieczne instalacye, których wybudowanie musi poprzedzić właściwe roboty około kanału. Firma Rodakowski, Zachariewicz i Sosnowski kończy obecnie już budowę magazynów i budowę centrali elektrycznej w pobliżu stacyi kolejowej w Brzeźnicy.

W maju rozpoczną się roboty kanałowe na całej przestrzeni, o czem przedsiębiorcy urzędowo zawiadomili już tutejszą Ekspozyturę Dyrekcyi dróg wodnych Porządek robót kanałowych obejmuje najpierw wykonanie następujących objektów: 1) przejazdów przez kanał i 2) lewarów dla przeprowadzenia potoków. Obie powyższe gałęzie robót kanałowych, które muszą być wykonane przed rozpoczęciem robót ziemnych, noszą techniczną nazwę „skrzyżowanych komunikacyi przez kanał“. Roboty ziemne będą wykonywane przeważnie maszynowo, dlatego koniecznem jest ze względów technicznych, aby wymienione powyżej objekty były gotowe przed rozpoczęciem robót ziemnych.

Co się tyczy kwestyi, czy firma Rodakowski, Zacharjewicz i Sosnowski wniosła do ministerstwa petycyę z propozycyą zmiany pierwotnego a zatwierdzonego przez wszystkie czynniki technicznego planu budowy kanału należy stwierdzić, że istotnie prawdą jest, że przedsiębiorcy domagają się pewnych bardzo ważnych zmian planu odnośnie do „ruchu ziemi i podziału mas“. Lecz również pewnem jest, że władze centralne tej petycyi nie uwzględnią, czyli, że pierwotny plan budowy kanału w całości będzie musiał być wykonany.

Dalsze informacye w tej sprawie ogłosimy w następnym numerze.

Udaremnienie samorządu miejskiego w Królestwie!

Z Petersburga donoszą:

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komisyi Rady państwa dla spraw projektu samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem.

Posiedzenie zagaił senior Szrajber, który zarówno jak Obolenskij i Kobylinskij (prezes i wiceprezes komisyi) wyraził się, że niema *nawet poco rozpoznawać projektu samorządu w komisyi,* ponieważ nie może być mowy o przeprowadzeniu projektu samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem w *ciągu sesyi bieżącej prawodawczej w Radzie państwa.*

Z Polaków członkami komisyi są: Szebeko i Chrzanowski. Szebeko wzywał gorąco do pracy nad projektem, jednakże prezes kom. Kobylinskij oświadczył, że jeżeli trzeba pracować, to należy koniecznie zgromadzić wszystkie prawa o magistratach, oraz o języku w samorządzie.

Wkońcu uchwalono, że komisya zgromadzi się dopiero za dwa tygodnie, ażeby omówić kwestyę, *czy należy rozpocząć pracę* nad projektem samorządowym. Ogólnem zdaniem posłów. **projekt samorządu miejskiego w Królestwie udaremniony jest na długo.**

Walka o Wiedeń.

Wiedeń. Przy wczorajszych wyborach uzupełniających do Rady miejskiej z trzeciej kuryi wyborczej wybrano w dwóch okręgach kandydatów chrześcijańsko społecznych. W okręgu Ottakring przychodzi do wyboru ścisłego między kandydatem chrześcijańsko społecznym a socyalistą. — Dotąd wszystkie trzy okręgi były reprezentowane w Radzie miejskiej przez chrześcijańsko społecznych.

W poniedziałek odbędą się wybory z 48 radców z koła inteligencyi. Ten dzień rozstrzygnie o sile opozycyi liberalnej w wied. Radzie miejsk.

Proces Ronikiera.

Tajemnicze damy.

Jak donieśliśmy, największą senzacyą tego senzacyjnego procesu, który w Warszawie budzi coraz większe zainteresowanie, było zeznanie adwokata z Lublina Iwańskiego, iż zna damę, która z Ronikierem bywała w pokojach umeblowanych. Ale „tajemnicą zawodową“ związany świadek odmówił wyjawienia nazwiska tej damy tajemniczej. Powstały na tle tem naturalnie najrozmaitsze domysły. Czy pani ta była kobietą, o której Zawadzki mówi, czy też może osobą, której Ronikier cukierki do hotelu „Victoria“ posyłał?

Może następne dni przyniosą rozwiązanie zagadki, bo jak wieść niesie, jeden ze świadków, nie badanych jeszcze, a tajemnicą zawodową nie związanych, nazwisko panny tej, czy pani, ujawnić ma w sądzie.

A wtedy co? Znowu chyba wtedy sprawa odłożona będzie w celu uzupełnienia śledztwa.

Tajemnicze damy w tym procesie i w życiu Ronikiera odgrywają wogóle wielką rolę. Zarządca hotelu „Victoria“ w Lublinie, Wolmar, zeznał, że we wtorek 9 maja (a więc na dwa dni przed zamordowaniem Stasia) Ronikier wynajął pokój i pozostał jeszcze we środę w Lublinie. Ów Wolmar zeznał:

— We wtorek, 9 maja 1910 r., Ronikier przyjechał do Lublina po połudnu; przyszedł razem z jakąś damą i wynajął pokój. Nazajutrz Wolmar, zdaje się, widział Ronikiera. Ronikier miał na sobie palto bronzowe.

— Kim była ta dama?

— Nie wiem.

— Ile miała lat?

— Była młoda; miała 32–34 lata.

— To dla pana młoda? Bardzo dobrze — robi uwagę wesoły zawsze adw. Korwin Piotrowski.

Salę przebiegł śmiech dyskretny.

Nic więcej ten świadek określonego nie mógł powiedzieć.

I ta dama pozostała nieznaną. A jednak i ona mogłaby może powiedzieć, co robił Ronikier we środę i we czwartek (w dzień zbrodni).

Czwarty dzień rozprawy.

Najwięcej zainteresowania wywołały wczoraj zeznania ojca Stasia, Bronisława Chrzanowskiego, którego słowa tchnęły ukrytą nienawiścią do Ronikiera. Chrzanowski w dłuższem przemówieniu przedstawił w czarnych kolorach materyalny stan hr. Ronikiera. Ponownie też słuchano Jana Chrzanowskiego.

„Tajemnica zawodowa“.

Na tle adwokackiej tajemnicy zawodowej przyszło do ostrych scysyi między obrońcą Ronikiera a innymi adwokatami. Stanął mianowicie przed sądem ponownie adw. Iwański.

— Czy nie mówiła panu owa dama — pyta adw. Bobriszczew, że Staś bywał w pokojach umeblowanych?

— Powiedziałem, że tajemnica zawodowa nie pozwala mi mówić o tej damie

Wynika spór między świadkiem, obrońcami Zawadzkiego i Bobriszczewem.

Spór przycicha, a prokurator prosi o wniesienie do protokułu następujących słów, wypowiedzianych przez świadka Iwańskiego podczas sporu:

„Świadek Iwański powiedział, że gdyby widział człowieka niewinnie ginącego, toby rzucił adwokaturę, przyszedł do sądu i wyznał wszystko, co jest mu wiadomo. Tymczasem w danym wypadku nie widzi takiej potrzeby“.

Adwokat Korwin Piotrowski udowadniał, że Iwański zbyt szeroko pojmuje „tajemnicę zawodową“.

Na tem rozprawę odroczono.



Pierwsza lotniczka w świecie. (Patrz artykuł).

Po katastrofie „Titanica“.

Nie umilkły jeszcze echa tej strasznej katastrofy — i długo nie umilkną. Dzienniki wciąż jeszcze pełne są opowieści oraz zeznań, słuchanych przez komisyę senatu w N. Jorku uratowanych osób.

Trzeci oficer „Titanica“ Pittman zeznał, że przed katastrofą nie zauważył lodów, lecz wiedział, że w sobotę i niedzielę rano otrzymywano telegrafem bez drutu doniesienia o górach lodowych. Ostrzeżeń tych nie brano na seryo. „Titanic“ jechał przez całą drogę z największą szybkością. Po zderzeniu Pittman natknął się na dyrektora Ismaya, który był mu pomocny przy umieszczaniu



Czarne wojsko w armii włoskiej. (Patrz artykuł).

kobiet i dzieci w łodziach. Dalej przyznaje Pittman, że opuścił statek w łodzi, w której było tylko 40 osób, mimo, iż łódź mogła pomieścić 60 osób.

W chwili, gdy „Titanic“ tonął, słyszał on silne eksplozye. Bezpośrednio po zatonięciu okrętu słyszał przeraźliwe wołania o pomoc, które rozlegały się dłużej niż godzinę. Chciał zawrócić łódź nie zupełnie jeszcze zapełnioną i przyjść z pomocą tonącym, ale osoby, znajdujące się w łodzi oświadczyły, że byłoby to szaleństwem narażać życie czterdziestu ludzi. Żadna z kobiet znajdujących się w łodzi nie prosiła go, aby skierował łódź napowrót do miejsca katastrofy.

W sprawie owego okrętu, który ignorował wołania o pomoc, czwarty oficer „Titanica“ wobec komisyi senatu oświadczył, że na horyzoncie widziano jakiś okręt, który jednak na sygnały wołające o ratunek, nie odpowiedział. Okręt ten, to prawdopodobnie duński parowiec „Hellig-Olaf“, który, przybywszy 17 b. m. do New-Yorku zameldował, że w pobliżu miejsca nieszczęścia natknął się na górę lodową.

Bliżej, bliżej, Boże, do Ciebie.

Pisaliśmy, że gdy spuszczono kobiety i dzieci do łodzi, gdy podróżni schodzili we wskazanym porządku do łodzi, a te odpływały jak najdalej od tonącego okrętu, muzyka grała nieustannie hymn: „Nearer, nearer, My God, to Thee“, dopokąd okręt wraz z muzyką i tymi, dla których na łodziach zabrakło miejsca, nie poszedł na dno morskie. Słowa hymnu tego opiewają w wolnym przekładzie polskim:

Boże, spieszymy do Twych stóp
Bliżej do Ciebie!
Do Cię nas wznosi cierpienie!
I tylko brzmi pieśń:
Bliżej, mój Boże, do Ciebie
Bliżej do Ciebie!

Podobne wędrowcowi
Słońce zapada.
Ciemność naokół: Odpoczynek mój — grób.
Lecz i w sen pogrążon dążę wciąż
Bliżej, mój Boże, do Ciebie,
Bliżej do Ciebie!

Spojrzyj, tam droga wiedzie w niebiosa...
Cokolwiekbyś zesłał,
Przyjmę pełen wdzięczności.
Aniołowie wołają mnie,
Bliżej, mój Boże, do Ciebie,
Bliżej, do Ciebie!

Łodzie ratunkowe dla okrętów osobowych.

W angielskiej Izbie gmin oświadczył minister handlu, Buxton, że urząd handlowy zwołał zebranie przedstawicieli wielkich towarzystw przewozowych, aby dowiedzieć się od nich, jakie środki będą użyte, by parowce odpowiednio w łodzie ratunkowe zaopatrzone zostały. — Towarzystwa oświadczyły, iż właśnie postanowiono zaopatrzyć okręty w tyle łodzi ratunkowych, aby wszyscy na pokładzie znajdujący się pasażerowie ratunek w nich znaleźć mogli. — Jest wprawdzie nader trudno zdobyć natychmiast taką ilość łodzi, jednak wszystkie siły się wytęży, by zadaniu wydołać.

Straszliwe doświadczenia z łodziami ratunkowymi „Titanica“ skłoniły White Star Line do zamówienia telegraficznie wielkiej ilości łodzi ratunkowych zbudowanych przez duńskiego wynalazcę kapitana Engelhardta w Kopenhadze. Łódź taka ma 9 metrów długości a 3 szerokości i bierze 30 do 60 osób. Są to łodzie składane, zajmują więc znikomo mało miejsca. Fachowcy twierdzą, że ośmdziesiąt łodzi Engelhardta, zdolnych pomieścić 4000 pasażerów, znalazłoby było z łatwością miejsce na „Titanicu“. Łodzie Engelhardta zostały wypróbowane przez duńską marynarkę.

Zatopione skarby.

Jak już donosiliśmy, na „Titanicu“ znajdowały się dyamenty i inne drogie kamienie wartości przeszło 120 milionów koron. Skarby te chyba nigdy wydobyte nie zostaną, leżą bowiem, wraz z rozbitkami nieszczęsnego okrętu, w otchłani 3000 metrów.

Największa głębia, z jakiej dotychczas kosztowności wydobywano, wynosi okrągło 50 metrów, a osiągnęli ją nurkowie przy wydobywaniu skarbów zatopionych wraz z hiszpańskim parowcem „Alfonso XII“. Okręt ten rozbił się w lutym r. 1885 u wysp Kanaryjskich. Na pokładzie zatopionego statku znajdowało się między innymi 10 skrzyń, z których każda ważyła 100 klg., a zawierała 10.000 hiszpańskich monet złotych każda wartości 1 suwerena. Pieniądze były przeznaczone na żołd dla wojska hiszpańskiego na Hawannie i ubezpieczone zostały na 105.000 funtów szterl. Okręt spoczywał w głębinie 26$^{2}/_{3}$ sążni tj. około 50 metrów, podczas gdy według panującej opinii, nurek mógł z pewnym rezultatem pracować jeszcze w głębokości 25 sążni. Ciśnienie, na jakie nurek jest wystawiony, rośnie bowiem z każdą stopą i w głębokości 160 stóp wynosi 69$^{1}/_{2}$ funta na każdy cal kwadratowy powierzchni ciała.

Po wielu wahaniach zdecydowano się spróbować rzeczy niemożliwej i spuszczono z okrętu „Arabia“ trzech nurków, zaprawionych na wielkiej głębi. Byli to Aleksander Lambert, Dawid Terster i Fryderyk Davies. Nurkowie nie mogli dłużej na dnie przebywać, jak 8 minut, w głębinie bowiem nurtowały nader silne prądy. Nurkowie poczynili otwory w kadłubie okrętu i dostali się przez nie do szczupłej komory, w której pomieszczone były owe skrzynie złota. Droga do tej komory była nadzwyczaj trudna a nurkowie znajdowali się w ciągłem niebezpieczeństwie: w razie uszkodzenia przyrządu do nurkowania, stracić mogli życie — Prace ekspedycyi trwały dziesięć miesięcy. Lambert wydarł morzu siedm skrzyń a Terster dwie, podczas gdy Davies pracował bezskutecznie. Lambert otrzymał za swą pracę 100.000 koron a Terster 30.000 k. Lambert był przez pewien czas sparaliżowany, Davies rozchorował się i poszedł do szpitala. Za każdym spuszczeniem się w głębinę stawali się nurkowie coraz słabsi, tak, że już o ostatniej skrzyni nie można było myśleć. Koszty ekspedycyi wyniosły 16 procent — jak to zresztą przed rozpoczęciem robót przewidziano.

Niezwykłe przejścia rozbitków „Titanica“.

Romantyczna scena rozegrała się onegdaj w szpitalu św. Wincentego w Nowym Jorku. Obchodzono tam gody weselne miss Sary Roth, uratowanej pasażerki „Titanika“, którą zupełnie z sił opadłą i chorą przywiózł do N. Jorku okręt „Carpathia“. Jechała ona do N. Jorku do swego narzeczonego, nazwiskiem Daniel Iles, który tam jest urzędnikiem banku. Oboje pochodzą z Londynu a narzeczony przed rokiem wywędrował już do Ameryki.

Miss Roth została ocaloną, lecz całe jej mienie, wyprawa i posag, dorobek kilkuletniej ciężkiej pracy pochłonęły fale morskie, tak, że przybywszy do N. Jorku stała wobec widma nędzy, a ślub był wogóle wątpliwy. Lecz mrs Fryderyka Vanderbild, żona milionera, która codziennie odwiedza chorych w szpitalu, poznawszy Sarę Roth, upodobała ją sobie i złożyła dla niej posag, umożliwiający młodej parze rozpoczęcie wspólnego, nowego życia.

Zajmującym jest również los dwojga uratowanych z „Titanica“ dzieci, którzy dzięki katastrofie będą mogły powrócić do matki. Mianowicie na kilka tygodni przed katastrofą, opuścił niejaki Navratil, krawiec, czech rodem, zamieszkały w Nicei żonę i zabrawszy swych dwoje dzieci imieniem Louis i Lolo, zbiegł do Ameryki. Wszelkie poszukiwania żony za mężem i dziećmi pozostały bezowocne. Obecnie po katastrofie dowiedziała się pani Navratil, że wśród uratowanych z „Titanika“ znajduje się dwoje dzieci, mówiących po francusku, które nazwiska swego nie znają, wiedzą zaś tylko tyle o sobie, że jedno z nich ma imię Lolo a drugie Louis. P. Nawratil przypuszczając już przedtem, że mąż jej zbiegł do Ameryki, jest przekonaną, że uratowane dzieci są jej dziećmi, toteż stara się przez władze amerykańskie o nadesłanie jej fotografii uratowanego Louisa i Lola i jeśli się jej przeczucia macierzyńskie spełnią odzyska porwane sobie dzieci.

Strejk załogi na „Olimpicu“.

Portsmouth. Na „Olimpicu“ bliźniaku „Titanica“ wybuch strejk palaczy. 200 ludzi zastrejkowało, nie chcąc pracować, dopóki okręt nie zostanie zaopatrzony w dostateczną ilość łodzi. Kompania okrętowa zwerbowała 100 innych palaczy. Gdy jednak ci niezorganizowani palacze przybyli wczoraj z Liverpoolu, aby objąć służbę na „Olympicu“, **personal tego okrętu odmówił pełnienia z nimi służby.** Policya interweniowała zwracając uwagę personalu, że zachowanie się jego jest buntem i złamaniem kontraktu. **50 ludzi** z załogi aresztowano.

Wyjazdu „Olympica“ wskutek strejku **zaniechano**; okręt wraca do portu Southampton.

Przeczucie — czy dziwny zbieg okoliczności.

Głośny publicysta angielski W. T. Stead, który zginął podczas katastrofy parowca „Titanic“ w dziwny sposób... przewidział i opisał tragiczny zgon swój już przed wielu laty. Istnieje z pod jego pióra nowela, w której rozgrywa się zupełnie taka sama katastrofa, jakiej uległ „Titanic“ — zderzenie się olbrzymiego parowca z górą lodową. Jako ofiary tej katastrofy przedstawił Stead siebie i kapitana statku. Lecz nie dość na tem.

Parowiec, który w noweli Steada rozbija się o górę lodową, nazwał autor „Tytanem“ — kapitana zaś — Smithem! Rzecz trudna do uwierzenia, a jednak prawdziwa, o czem z lektury tej noweli przekonać się można. Stead był okultystą, zwolennicy okultyzmu zapewne też dziwny ten zbieg okoliczności przytaczać będą jako dowód, że istnieją przeczucia i jasnowidzenia.

Jednego tylko wytłómaczyć na razie nie zdołają, a mianowicie, dlaczego Stead wybrał teraz do swej podróży przez Atlantyk właśnie parowiec, noszący nazwę „Titanic“, a nadto dowodzony przez kapitana Smitha. O zamiar samobójstwa posądzać go chyba nie można, więc zapewne sam nie wierzył w możliwość tak okropnego zrealizowania się swej fantazyi autorskiej.

Pierwsza lotniczka w świecie.

(Patrz ilustracyę).

Rycina nasza przedstawia portret panny Hariet Quimby, amerykanki, która przed kilku dniami na aeroplanie przeleciała z Anglii do Francyi ponad kanałem la Manche. Wzbiła się w Dowrze o g. 5.30 rano i mimo mgły stanęła za godzinę i 5 minut na ziemi francuskiej. Miss Quimby jest literatką i publicystką.

Czarne wojsko w armii włoskiej.

(Patrz ilustracyę).

Włosi, którzy wciąż jeszcze zajmują pozycyę obronną wobec Arabów i nie zdołali dotychczas posunąć się w głąb kraju, sprowadzili sobie do pomocy murzynów, zamieszkujących włoskie posiadłości w Abissyni. Żołnierze ci, zwani Askarysami są w walce z Arabami o wiele zdolniejsi i sprytniejsi niż Europejczycy. Jedynie dzięki metodzie ich walki udało się Włochom zdobyć fort Buchames.

Ilustracya nasza wyjęta z jednego z pism włoskich przedstawia Askarysów na okręcie pod Trypolisem w chwili lądowania. Jak z ilustracyi widać chwila ta sprawia Askarysom niepomierną radość.

Napady bez końca bandytów automobilowych.

Paryż. Trzy indywidua wskoczyły onegdaj na automobil i kazały się wieść do pobliskiego lasu. **Tam zasypali szoferowi pieprzem oczy.** Szofer uciekł, poczem napastnicy zabrali automobil. Wczoraj rano znaleziono automobil w mieście.

Paryż. Policya jest przekonana, że wczorajszy ponowny napad na automobil był dziełem szajki Bonnota i Garniera. Wczoraj krążyła też pogłoska, **że policyi udało się dowiedzieć o miejscu pobytu Bonnota,** który ma przebywać w pewnym domu koło kościoła św. Magdaleny. Wysłano tam silny oddział policyi.

Prosimy odnowić prenumeratę na miesiąc maj.

„Nowiny“ kosztują miesięcznie **1 K 50**, kwartalnie **4 K 50 h.**, półrocznie **9 K.**

Z kraju.

Wieliczka. Rozkład jazdy, obowiązujący od 1 maja br. wprowadza dla Wieliczki nieznaczne tylko zmiany. Pociąg osobowy wychodzący od nas dotąd o 11 rano, będzie odchodził o trzy kwadranse na 11 i przyjeżdżał do Krakowa o godz. 11 m. 20 zamiast, jak dotąd o godz. 11 m. 35. Przez to zarządzenie zyskują podróżni z Wieliczki kwadrans czasu na załatwienie sprawunków w Krakowie. Pociąg popołudniowy z Wieliczki będzie odchodził o 2 m. później niż obecnie tj. o 5 m. 32 i przybędzie do Krakowa o 6 m. 15, tj. o 5 minut później niż obecnie. Dla podróżnych z Krakowa do Wieliczki zajdą tylko te zmiany, że pociąg wieczorny odchodzić będzie o godzinie 10 m. 30 tj. o 10 m. wcześniej, zaś ostatni zamiast o 11 m. 10 o 11 m. 5. Żądania publiczności wielickiej o uzyskanie połączenia z pociągiem błyskawicznym lwowskim w południe i pociągiem zakopiańskim porannym nie zostały uwzględnione. *K. S.*

Z Niepołomic. Obecnie rozpoczyna się u nas **trzeci rok** sypania kopca grunwaldzkiego, zainicyowanego i prowadzonego przez nasz „Sokół“ pod prezesurą p. Mieczysława Reichenberga. Mamy nadzieję, że publiczność krakowska — jak w latach ubiegłych — także i tego roku tłumnie będzie przyjeżdżać do naszego miasteczka, aby spełnić swój obowiązek patryotyczny. Połączenie kolejowe jest nader dogodne, gdyż od stacyi Podłęże prowadzi piękna, 3 kilometrowa szosa a bryczki zawsze są do dyspozycyi na stacyi w Podłężach.

Z Kalwaryi. (*Rozwój życia towarzyskiego. — Nowy gmach „Sokoła“. — Świetny stan „kół-*

Festival muzyki polskiej

z udziałem orkiestry symfonicznej „Wiener Konzertverein“, pod dyr. Grzegorza Fitelberga, kapelmistrza c. k. opery nadwornej w Wiedniu.

Po tych dwóch wspaniałych koncertach niechaj mi wolno będzie poinformować krakowską publiczność, co do jednego szczegółu. Otó przepyszna orkiestra pod kierunkiem pierwszorzędnego dyrygenta i muzyka, przybywa w liczbie sześćdziesięciu osób z Wiednia, ażeby w świetnem wykonaniu, zapoznać z najnowszą muzyką polską. Publiczność polska, która dla skrócenia zapewne, nazywa dyrekcyę koncertów krakowskich — dzierżawcą lub też przedsiębiorcą — nie wątpi, że tenże po powyższym festivalu, zakupi, co najmniej część gruntów pofortyfikacyjnych — bo nikomu nie przyjdzie na myśl, że nieunikniony deficyt, pokryje z góry przygotowany na to, tak zaszczytnie tytułowany dzierżawcą człowiek, który w uniesieniu szlachetnem, a tak dziś wyjątkowem, płaci tę obywatelską liturgię dla polskiej muzyki.

Że na tych dwóch przepysznych koncertach, mogłaby sala Starego teatru więcej publiczności pomieścić, pochodzi stąd, że niesłychanej kultury śmietanka podwawelskiej sadyby, była przekonaną, że ten festival odbędzie się w czasie kongresu esperantystów. Wszakże muzyka, to idealny a najdoskonalszy język esperanto — nie pana Zamethofa, ale Wszechmocnego — ten język, który — idąc szlakiem postulatów naj-najnowszej filozofii — pozwala czystemu koncertowi ująć „bezpośredniość“ — siłą intuicyi — bez obarczania ich bezwładnemi wyobrażeniami i pojęciami, wyrażonemi za pomocą słów.

Program koncertu pierwszego obejmował dwa utwory symfoniczne Ludomira Różyckiego, kompozytora, liczącego obecnie, jak nas program pouczył, lat niespełna dwadzieścia dziewięć. Jest to talent niezwykły. W poemacie zatyt. „Bolesław Śmiały“, jest wiele siły i uczucia, obok znacznych środków technicznych i wielkiego poczucia barw instrumentacyjnych. Pomimo sekcyi na zwłokach Bolesława i św. Stanisława, która musi się odbywać w prosektoryum muzyki programowej, słuchacz zapomina o fatalnem zainteresowaniu, oddając się chwilami nawet rozkoszy słuchania, zwłaszcza, że wykonanie tego utworu było w całości i w szczegółach prześlicznem, a o trudnościach, których w utworze tym jest niemało, nikt nie myślał.

Drugi utwór nazwany niewiadomo dla czego: Mona Lisa Gioconda, jest preludyum z opery Meduza, do słów Cez. Jellenty. Utwór ten jest o wiele słabszym, a niektóre pomysły melodyjne, są prawie z lekka banalne. Powtórzono go, jako uznanie dla kompozytora, obecnego na sali, jako podziękowanie za owacyjne oklaski. Numerem trzecim był poemat symfoniczny G. Fitelberga: „Pieśń o sokole“. Pomimo świetnego wykonania, utwór ten niema poza olbrzymią techniką treści. Ostatnim utworem był znowu poemat symf. M. Karłowicza „Oświęcimowie“, który poza końcowym marszem żałobnym, jest w taniem wydaniu Wagnerem.

Drugi koncert był poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego. Bożel jakże mi drży ręka. Na sali słychać głosy uwielbienia, wobec których bledną apostrofy w litaniach. Precz zatem z krytyką, wystarczy reporterska dokładność.

Uwertura koncertowa błyszczy dyalektyką bogatą w subtelny słownik, od czasu do czasu słychać wyraz pełen siły, wszystko przechromatyzowane, bardzo zgiełkliwe, z mnóstwem gestów, niekiedy tytanicznych, ale bez potężnych ciężarów.

Następuje szereg pieśni, wykonanych przez p. Korwin-Szymanowską. Świetna ta śpiewaczka śpiewała pieśni dziesięć i umie też znakomitą interpretacyą obok wielkiego wdzięku, utrzymać nie tylko słuchaczy w napięciu, ale rozbudzić wprost zapał. W pieśniach tych jest wiele poezyi, obok nużącego niepokoju modulacyjnego i nieustanej, dławiącej chromatyki. Pomimo to świadczą te utwory o prawdziwym a niezwykłym talencie. Artystka i kompozytor, po każdej pieśni byli przedmiotem szczerej owacyi. Kompozytor, który akompaniował, umiał zaprezentować jak najlepiej śliczne i barwne tło akompaniamentowe. Końcowym utworem była symfonia B dur.

Poważne to dzieło ma cechy najnowszej muzyki, nieubłaganej w szybkości kalejdoskopu modulacyi, dynamiki, chromatyki, wśród czego rozpaczliwym jękiem odzywają się głosy szczere, wnet pokryte falą tonów szumiących i huczących. Słychać w tych potężnych podmuchach jakby głos: w pocie czoła będziesz używać na tym płaczu padole — nawet muzyki. Ta część symfonii jest potężną, jej autor niepospolitym talentem, ale jakież to wszystko gniewne, pełne korczów, wykrzywień, bez promienia, choćby zamglonego, słońca. Część druga, obok tematu na waryacye nawet chwilami piękna i pełna wdzięku. Końcowa fuga, o temacie bez wyraźnej tonalności, w szybkiem tempie, robi już przy wstąpieniu drugiego głosu wrażenie chaotyczne. Wnet też powstaje najzupełniejszy chaos, który trwa do samego końca. Śmiertelnik unosi wrażenie zmęczenia i pewnego udręczenia, rozkosz pozostała dla tych, którzy ten utwór zrozumieli i odczuli. Niestety, ja do tych wyżyn nie dorosłem.

Orkiestra i jej kapelmistrz zgotowali nam niewypowiedzianą rozkosz wspaniałem wykonaniem, pewnością, dokładnością i przepysznem brzmieniem. Czuć było tę spójnię między znakomitym dyrygentem a orkiestrą, która wynika z ufności wzajemnej i wiary w dzielnego wodza. To też tak p. Fitelberg, jak i członkowie znakomitej orkiestry, spotykali się po każdym numerze programu z gorącą owacyą ze strony publiczności.

Franciszek Bylicki.

ka rolniczego". — Ochronka i przytulisko dla starców. — Uprzemysłowienie Kalwaryi przez Amerykanina). Miasteczko nasze, liczące zaledwo 1815 mieszkańców, jest ogniskiem ładnie się rozwijającego życia towarzyskiego. Zasługą to w pierwszym rzędzie prezesa „Sokoła" radcy Szpunara, adw. dra Niecia, proboszcza ks. Niecia i ks. Stojanowskiego. Dzięki energicznej pracy tych panów ma „Sokoł" tutejszy nowy, własny gmach, wybudowany kosztem 25.000 K. Gmach, zbudowany z zastosowaniem najnowszych zdobyczy na polu hygieny i techniki, posiada obszerną, widną, piękną salę 12 m. długą, 10 m. szeroką, a na blisko 8 m. wysoką. W sali jest stała scena, na której co miesiąc odbywają się przedstawienia amatorskie W osobnych salach mieści się czytelnia. Fundusz potrzebny na budowę gmachu uzyskano dzięki niestrudzonym zabiegom powyżej wymienionych panów. „Sokół", przystępując do budowy nowego gmachu miał własnych funduszów zaledwo 2.000 kor., a obecny dziedzic, amerykanin p. Louis Hamerschlag przyczynił się do budowy datkiem 1000 kor. Obecnie mamy okazały, własny gmach, obciążony zaledwo kwotą 5.000 kor. Uroczyste poświęcenie sokolni odbędzie się w czerwcu b. r.

Tutejsze „Kółko rolnicze", powołane do życia nieledwie osobistym kredytem wyżej wymienionych działaczy społecznych. rozwija się świetnie. Dość powiedzieć, że obrót roczny „Kółka" wynosi przeszło pół miliona kor., jest zatem o 100 000 kor. wyższy od obrotu „Kółka" wadowickiego. Kółko swoim członkom płaci roczną dywidendę po 10 prc. od wpłaconych udziałów, a nadto rokrocznie z zysków daje 500 koron na „Sokół", 300 kor. na ochronkę, a 200 koron na T. S. L.

Fundusz na ochronkę i przytulisko dla starców, zbierany już od półtora roku z inicyatywy naszych powyżej wymienionych filantropów wynosi już 3500 kor.

Majątek Brody pod Kalwaryą, nabyty przed 2 laty od hr. Dębickiego przez p. Szwantowskiego, przeszedł w zeszłym roku na własność Amerykanina p. Hamerschlaga. Milioner ten zamierza w Brodach założyć na sposób amerykański garbarnię i fabrykę amerykańskiego obuwia Po polsku mówi dobrze. Jestto młody, około 40 lat liczący mężczyzna, który posiada w Ameryce warstaty do wyrobu amerykańskiego obuwia, w których zatrudnia 500 Polaków.

Co słychać w mieście?

Uroczystość 3-go Maja rozpocznie się o godzinie 10 rano nabożeństwem z kazaniem w kościele OO. Karmelitów na Piasku, poczem pochód narodowy ruszy ulicą Karmelicką, Dunajewskiego, Basztową, Floryańską, dookoła Rynku i Grodzką na Wawel. — Na dziedzińcu zamkowym nastąpi przemówienie okolicznościowe. Właściciele domów w Krakowie, a w szczególności w ulicach któremi pochód pójdzie, upra sza się o udekorowanie kamienic.

Szczepienia ospy. Oprócz dorocznego, publicznego, bezpłatnego szczepienia, które się odbywa co środę i sobotę we wszystkich dziesięciu okręgach miejskich w lokalach ogłoszonych rozlepionymi afiszami, miejski Urząd zdrowia zarządził rewakcynacyę (ponowne szczepienie) osób dorosłych niezamożnych w poniedziałki, wtorki, czwarki i piątki od godziny 6 do 7 wieczorem w Urzędzie zdrowia (Magistrat, ulica Poselska l. 6, parter na lewo), począwszy od dnia 22 kwietnia do dnia 1 czerwca b. r. włącznie. — Miejski Urząd zdrowia podnosi, że ospa jest jedną z najniebezpieczniejszych chorób zaraźliwych, a jedynym dotąd powszechnie już uznanym sposobem ochronienia się przed tą zarazą jest poddanie się szczepieniu krowianką.

„Podatek od przyrostu wartości". W „Tow. prawniczem i ekonom.", w sali Uniwersytetu Jagiell. odbył się wczoraj odczyt radcy dra Karola Krzetuskiego o „podatku od przyrostu wartości". — Temat to bardzo aktualny wobec projektowania tegoż podatku przez gminę miasta Krakowa, która szuka nowych źródeł dochodu i widzi we wspomnianym podatku środek, nie obciążający klas nieposiadających, a zatem społecznie sprawiedliwy. Prelegent rozpoczął wykład od definicyi tego podatku, którego przedmiotem jest tylko *niezasłużony* przyrost wartości, przyrost, powstały bez przyczynienia się właściciela (ohne Zuthun des Eigenthümers).

Następnie, przedstawiwszy nowożytne teorye wartości od Ricarda do George'a i Wagnera, szukał w nich podstawy uzasadniającej zaistnienie nowego podatku, poczem wskazał na podjęte za granicą próby wprowadzenia go w życie. Podatek od przyrostu wartości zaprowadzony został uprzód w kolonii niemieckiej Kiautszau, potem w Prusiech, następnie w Rzeszy niemieckiej. w Anglii, wreszcie zajęła się tym podatkiem, uważanym specyalnie za dobre źródło dla gmin, i Austrya, wzorując się ściśle na Niemczech. Ministerstwo skarbu opracowało dwa wzorowe projekty, z których jeden krakowskiemu magistratowi posłużył za wzór.

Prelegent rozpatrzył wreszcie kwestyę, czy projektowany podatek odpowiada wymogom dobrego systemu podatkowego, a uznawszy jego sprawiedliwą zasadę, rozpatrzył szczegółowo projekt krakowski, ujęty w 30 paragrafów.

Z krytyką zasady podatku od przyrostu wartości oraz z krytyką struktury tegoż podatku wystąpił prof dr Rosenblatt. Prelegent odpowiedział na jego zarzuty, poczem przew. eksc. Hausner zamknął zebranie, dziękując prelegentowi za interesujący wykład.

Ze sportu. W niedzielę dnia 28 bm. o godz. 4 po południu rozegra się na boisku pozlotowem match footballowy między „Wisłą I." a Ż. K. S „Makkabi I.". Tradycyjne spotkanie dwóch starych przeciwników budzi w kołach sportowych Krakowa żywe zainteresowanie, bo przeciw zgranej, wytrawnej drużynie „Makkabi", której harmonijny zespół od szeregu lat bez zmiany niemal występuje, staje do walki drużyna „Wisły" nowa, niewyrównana jeszcze i niepewna. — Pierwszy ten występ „Wisły" będzie równocześnie miarą siły nowej drużyny, która już w przyszłym tygodniu rozegra w Krakowie match kwalifikacyjny o I. klasę z lwowską „Pogonią".

Ślub. Dzisiaj w południe w kościele OO. Redemptorystów w Podgórzu odbył się ślub panny Anny Zieleniewskiej, córki Leona Zieleniewskiego, prezesa Tow. Akc. fabryki p. f. L. Zieleniewski i Zofii ze Steblików — z p. Władysławem Brachem, znanym przemysłowcem z Tarnowa. — Młodej parze pobłogosławił ks. Lubieński z Zakonu OO Redemptorystów, przyjaciel rodziny pana młodego. Po ślubie rodzice panny młodej podejmowali śniadaniem uczestników ślubu, należących do ścisłego grona rodziny.

Wadliwy spis telefoniczny. Od jednego z naszych prenumeratorów otrzymaliśmy list, w którym tenże żali się na lwowskie władze telefoniczne, że jako abonent telefonu otrzymał spis telefoniczny dopiero w ostatnich dniach i że świeżo wydany spis abonentów jest wadliwie i błędnie zestawiony. — Na poparcie tego twierdzenia przytacza autor listu, brak numeru kilku abonentów, lub też numera osób dawno zmarłych i instytucyj już nie istniejących w Krakowie, jak np. Kasa zamawiań teatru m. u p. Wierzejskiego.

Winę tych niedokładności ponosi lwowska dyrekcya. Biurokratyczna opieszałość tejże jest przyczyną błędów i braków w spisie i zarazem zwłoki w dostarczeniu książki abonentom.

Z Eleuteryi. W niedzielę dnia 28 b. m. urządza Związek Eleuterya pierwszą wycieczkę do Łobzowa, gdzie wygłosi p. K. Baczak, słuchacz praw, odczyt pt.: „Trzeci Maj". Punkt zborny naprzeciw Parku krakowskiego, obok przystanku tramwajowego o godz. 3 po południu. W razie niepogody odbędzie się ten sam odczyt o godz. 7 i pół wieczór w lokalu Tow. przy ul. Mikołajskiej 3, I p.

I. Gal. Stowarzyszenie maszynistów, werkmistrzów etc. urządziło w niedzielę dn. 21 bm. o godz. 12 w poł. uroczyste „Święcone" w sali „Koła mieszczańskiego", w czasie którego zebrali uczestnicy na pomnik Tad. Kościuszki 15 kor. 30 hal. oraz uzupełnili kwotę zebraną na zebraniach towarzyski h 20 k. na Dar grunwaldzki, które złożył w naszej Redakcyi p. Gąsiorek. skarbnik Stowarzyszenia.

Z teatru „Nowości". Jutro w niedzielę dwa przedstawienia: popołudniowe i wieczorne. Popołudniowe przedstawienie po cenach do połowy zniżonych będzie miało w całości ten sam doskonały program, jak przedstawienie wieczorne.

Na Dar grunwaldzki ogółem zadeklarowano do dnia 7 marca b r. koron 1,598.748 hal. 83, wpłacono gotówką koron 764.225 hal. 88.

Zwłoki dziecka w Rudawie. Dnia 13 b. m. wyłowił gospodarz z Zabierzowa, Jan Sękała, zwłoki dziecka z Rudawy na terytoryum gminy Zabierzów. Utopione dziecko, płci żeńskiej, mogące liczyć około 1 roku życia, ubrane było w szarą sukienkę i niebieski fartuszek. Według przypuszczeń tamtejszej żandarmeryi zostało ono utopione albo przez wyrodną matkę, albo też przez wychowawczynię Za matką dziecka wdrożono energiczne poszukiwania. Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

Stałe zdrowie, długie życie, czerstwa starość są tylko wtedy możliwe, jeżeli w żyłach zdrowa, czysta krew krąży. Nieczysta krew powoduje niezliczone cierpienia. — Do dzisiejszego Nru „Nowin" załączamy prospekt firmy dr med. H Schröder, Berlin W 35, z którego należy się poinformować o tak ważnym dla chorych środku „Renascin", którego próbne dawki darmo i opłatnie wysłane będą na żądanie każdemu cierpiącemu

Z kroniki żałobnej.

Stanisław Rola Różycki, sekretarz Rady powiatowej w Dąbrowy, przeżywszy lat 47, zmarł 25 b. m. w Krakowie

Z Bogdalich Anastazya Motyczyńska, siostra III. Zakonu, przeżywszy lat 74, zmarła 26 bm. w Krakowie.

Z Janowskich Marya Florkiewicz, wdowa, przeżywszy lat 80, zmarła 25 bm. w Krakowie.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.
Niedziela pop. «Szklanna góra».
Niedziela wiecz. «Topiel».
Poniedziałek „Demostenes".

Z sali sądowej.

Amatorka jaj i gęsiego szmalcu.

Znana z kronik policyjnych pna Marya Ziarko, 32 letnia wyrobnica z Dębnik, wyspecyalizowała się już od dawna w zawodzie złodziejskim, za co już 9 razy była karaną, w tem kilka razy ciężkiem więzieniem. Nie jest ona co prawda niebezpieczną włamywaczką, ale korzysta ze sposobności i ilekroć pracuje gdzie jako praczka, kradnie co jej pod rękę wpadnie, zwłaszcza mięso, jaja, szmalec i t. d. Dnia 16 marca b. r. prała u p. Słupeckiej, skradła jej koszyczek z jajami i mięsem, wartości 4 koron, a mieszkającemu w tym domu p. Feigenbaumowi skradła garnek szmalcu gęsiego, wartości 25 koron. Przyłapano ją na gorącym uczynku i oddano w ręce policyi Prokuratorya oskarżyła ją o zbrodnię nałogowej kradzieży z § 171 u. k., a dzisiaj stanęła Ziarkówna przed przysięgłymi pod przewodnictwem r. s. dra Niklewicza. — Oskarżenie wnosił prok. dr Olszewski, a bronił z urzędu adw. dr B. Lauer.

Przysięgli zaprzeczyli nałóg, wobec czego trybunał skazał obwinioną na 3 miesiące aresztu.

Z Koła polskiego.

Sprawozdanie prezesa dr Leo z audyencyi u cesarza. — Manifestacya Koła na rzecz marszałka hr. Badeniego.

W uzupełnieniu wczorajszego telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Koła polskiego otrzymujemy z sekretaryatu Koła następujący komunikat:

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, oznajmił prezes dr Leo, że poczuwał się do obowiązku przedstawić się cesarzowi w charakterze prezesa Koła i że został przez monarchę przyjęty na posłuchaniu dnia 25 b m. Po udzieleniu Kołu wyjaśnień o przebiegu audyencyi, zapadła na wniosek dra Korytowskiego następująca uchwała: „Koło polskie przyjmuje do wiadomości sprawozdanie swego prezesa z audyencyi u Najj. Pana z zadowoleniem i wyrazem głębokiej wdzięczności dla najdostojniejszego monarchy".

Następnie przedstawił prezes Koła w słowach szczerego żalu ciężkie położenie, w jakiem znalazł się nasz kraj wskutek zamierzonego ustąpienia marszałka kraju Stanisława hr. Badeniego, z powodu nadwątlonego stanu zdrowia, poczem zgłosił do uchwalenia (znaną już z poprzednich doniesień) rezolucyę, którą wśród żywych oklasków przyjęto jednomyślnie i upoważniono prezesa do zakomunikowania tej manifestacyi na razie w drodze telegraficznej marszałkowi.

Z Rady państwa.

Uchwalenie ustawy o polepszeniu bytu oficyantow i pomocników kancelaryjnych.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad sprawozdaniem komisyi o ustawowem uregulowaniu awansu pomocników kancelaryjnych oraz stanowiska i płac oficyantów.

Minister spraw wewnętrznych bar. Heinold oświadczył się **przeciw ustawowemu uregulowaniu tej kwestyi,** gdyż ministerstwo wojny obawia się. że w takim razie ustałaby zachęta dla podoficerów dla uzyskania certyfikatu. Minister uznaje konieczność polepszenia bytu pomocników kancelaryjnych i oficyantów, lecz jest zdania, że uregulowanie winno nastąpić drogą rozporządzenia, które szybciej przyniesie żądaną pomoc, jeżeli Izba dostarczy potrzebnych na ten cel środków.

Poseł dr Z. Marek oświadczył się za ustawowem uregulowaniem tej kwestyi.

W dyskusyi generalnej mowca pos Breiter wystąpił ostro przeciw urzędnikom galicyjskim i powiedział, że materyał urzędniczy staje się gorszy. Przeciętny typ urzędnika galicyjskiego uważa się za obywatela uprzywilejowanego I klasy, który ma komenderować obywatelami drugiej i trzeciej klasy i jest nieprzystępny dla ludności, zwłaszcza chłopów i żydów. Jeżeli kto przyjeżdża z Galicyi do Wiednia, to zdziwiony jest uprzejmością urzędników przy władzach centralnych.

Mowca wyraża nadzieję, że przyjęcie pragmatyki służbowej przyczyni się do podniesienia poziomu etycznego urzędników galicyjskich. Ubolewa, że w obecnem przedłożeniu nie zostało uregulowane także stanowisko żeńskiego personalu kancelaryjnego.

Po końcowem przemówieniu ref. Marcla, **projekt ustawy przyjęto w 2 i 3 czytaniu.**

Prezydent przywołał pos. Breitera do porządku za jego ataki na stan urzędników.

Na tem obrady zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 11 przed południem.

Chory gabinet hr. Stürgkha.

Wiedeń. Krążą tu pogłoski, że trzej ministrowie gabinetu hr. Stürgkha pp. Roessler, Trnka i Zaleski są poważnie chorzy. Dalsze pozostanie ministrów Zaleskiego i Trnki jest bardzo wątpliwe.

Wobec tego aktualną jest sprawa obsadzenia tych trzech ministerstw. Hr. Stürgkh zamierza obsadzić ministerstwo handlu i skarbu prowizorycznie. Jako takiego prowizorycznego kierownika min. handlu wymieniają szefów sekcyi: Stibrala, Mataję i Friesa. Co się tyczy teki skarbu, jako prowizorycznego kierownika wymieniają szefa sekcyi bar. Engla. (Znanego przeciwnika budowy kanałów. *Przyp. red.*).

Telegramy „Nowin".

P. Pranger widzi polepszenie...

Budapeszt. Na posiedzeniu Rady nadzorczej Banku austro-węgierskiego generalny sekretarz Pranger oświadczył, że obecnie na targu pieniężnym znać pewne polepszenie.

Proces Ronikiera.

Piąty dzień rozprawy.

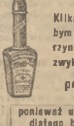
Warszawa. Na dzisiejszej rozprawie przesłuchiwano mec. Papieskiego, którego zeznania nie wpłynęły na ustalenie alibi hr. Ronikiera.

Wśród ogólnego zainteresowania przesłuchiwano w dalszym ciągu św. Kowalika, naczelnika warsz. wydziału śledczego, który dawał wyjaśnienia w sprawie senzacyjnych a okrytych dotąd tajemnicą szczegółów stosunku hr. Ronikiera z bandytą Rychterem, zwanym „Hipkiem waryatem", któremu hr. R. podpisał weksle na 5000 rs.

Sprawa ta jednak nie została i dzisiaj przez świadka wyświetlona.

Interesujące były zeznania żony oskarżonego, Ksawery hr. Ronikierowej, która podaje. że mąż pożyczył ś p. Stasiowi w jej obecności 100 rubli. Zeznała ona między innemi również i to, że ś p. Staś lubił, żeby go rozbierała i ubierała służba i przytem tylko służba żeńska.

Na tem rozprawę odroczono. Rozprawa następna budzi olbrzymie zainteresowanie ze względu na wyświetlenie stosunku hr. Ronikiera z bandytą Rychterem.



Na Maj!

Gellian Z. ks. — Miesiąc Maryi („Na Maj i na zawsze“(w ozdobnej oprawie K. 2.
Mostowska Z. B. hr. — Miesiąc maj do czytania dzieciom od 8—12 lat Cena 50 hal.
Nowakowski J. ks. — Miesiąc Maryi z pieśniami O. Antoniewicza T. J. oprawne ozdobnie K. 1.20
Potulicki A. ks. infułat — Miesiąc Maryi, 20 hal.
Wykład godzinek o Niepokalanem Poczęciu N. M. P. czyli nowy **Miesiąc Maryi** w 32 rozmyślaniach opr. K. 3. (**na porto** należy nadesłać **45 hal.**) **i wiele innych czytanek majowych poleca**

Księgarnia katolicka
Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie
plac Maryacki 9, róg Rynku głównego — Telefonu Nr. 1308.
Tamże sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykle z marką po 4 hal., zagraniczne po 9 hal.

Drobne ogłoszenia
po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Introligatorów kilku znajdzie zatrudnienie w fabryce. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków Jagiellońska 7. 545

Poszukuje się
kilkanaście kobiet i 1 kontrolora do obsługi krzeseł na plantacyach. Zgłoszenia: Kraków poste-restante A. B 3. 547

Poszukuje się zdolnego tokarza metalowego, znającego równocześnie ślusarstwo maszynowe. Wiadomość w Zakładzie litograficznym Pijarska 17. 546

Kilka kobiet potrzeba zaraz za kancyą do garderoby w Teatrze Nowości. Zgłoszenia tamże między 7 i 8 wieczór. 570

Uczeń

do praktyki potrzebny do cukierni Adama Piaseckiego, Kraków Długa 12. 538

Do sprzedania:

Sklep korzenny i kolonialny na bardzo dobrych warunkach jest do podnajęcia, wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków Jagiellońska l. 7. 564

Parcela w Kawiorach obok Krakowa po sprzedania. Wiadomość w kawiarni ul. Tomasza 9. 553

Do wynajęcia:

3 pokoje i kuchnia odpowiednie na biuro oraz sklep w sieni przy ul. Floryańskiej l. 23 zaraz do wynajęcia. Oglądać można między 1-szą a 2-gą 567

Sklep przy ul. Rajskiej l. 8 zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. 568

Pokój duży frontowy umeblowany z utrzymaniem na 1—3 osób zaraz do wynajęcia. Stachowskiego 10, parter. 560

1 sklep na handel towarów korzennych i śniadańkowy o kilku ubikacyach w Podgórzu, róg ulicy Lwowskiej i Batorego.
1 sklep na sprzedaż wyrobów masarskich ul. Lwowska 24 w Podgórzu, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość na miejscu lub u D. Biscera w Krakowie ul. Radziwiłłowska 8 B., Tel. 543. 548

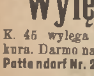


OLLA GUMMI polecone przez przeszło 2000 lekarzy. — Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drog. **Cena 4, 6 i 8 kor.** 77

Wylęgarki

K. 45 wylęga lepiej jak każda kura. Darmo na próbę **G. Mücke Pottendorf Nr. 27** obok Wiednia.

4 tygodnie na próbę



i w celu oglądnięcia, wysyłam tanio moje znakomite koła „Bohémia“ pneumatyki, części składowe. Dogodne warunki i spłaty. Illustrowane cenniki darmo. F. Dušek, fabryka w Opočno St. B. Nr. 2102, Czechy. 449

NA POST

Sardynki, Hunimory, Tończyk, Śledzie marynowane, Śledzie bałtyckie, Śledzie zwijane, Firlety, Piklingi i w galarecie zawsze świeże

poleca

WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW 20
Mały rynek, róg ul. Szpitalnej.

Piękność twarzy cudną cerę

zniknięcie zmarszczek, piegów, plam, wągrów pryszczy, nieczystości skóry można tylko przez aparat

„AMO“

patentowany. Użycie tegoż nadaje świeżą różową cerę, gdyż wszelkie nieczystości krwi psujące cerę usuwa się naciskiem atmosferycznym. Precz z wszystkiemi reklamowanemi maściami. Tylko naturalne działanie aparatu „AMO“ może być skuteczne. Nie psujcie cery środkami chemicznemi. Cena aparatu 8 K 60 h. za zaliczką, (zaliczka 60 h.) lub poprzedniem nadesłaniem należytości (porto 45 h.

Jeżeli nie poskutkuje zwrot pieniędzy.

Świadectwo: Z mnóstwa listów z podziękowaniem podajemy jeden, jako najcharakterystyczniejszy:

Wielmożny Panie! Zamówiłem aparat „Amo“ prawie przez żart, jak się zamawia różne środki na piękność, ale przyznam się, że nie wierzyłem w skutek, ot myślałem: Spróbuję! Spotkał mię jednak przyjemny zawód. Już po pierwszym masażu, który zrobiłem tym aparatem *po gruntownem wymyciu twarzy*, ciepłą wodą i mydłem, aż zadziwiłem się, tyle nieczystości wprost brudu, aparat ten z twarzy wyciągnął. Po kilku dniach cera pomimo, że zawsze byłem blady, zaczynała różowieć, wyrzuty zaczęły niknąć jeden za drugim, wągry szczególnie na nosie znikły i co najdziwniejsze zmarszczki pod oczami i na czole znikły prawie zupełnie. Nie wiem jak mam podziękować i t. d.

Proszę przysłać dla mych znajomych a mianowicie (dla następujące zamówienia M. B.

Lwów, 12 stycznia 1911 r.

Zbyteczne włosy 571

szpecące twarz, ręce i t. d. usuwa najnowsza amerykańska metoda „Antipilliose“ niepowrotnie, z cebulkami, raz na zawsze pod gwarancyą, lub zwrot pieniędzy, Cena 2 kor. Wysyłka też za zaliczką.

Jak zabezpieczyć się przed zbyt liczną rodziną!

Bez użycia tak szkodliwych artykułów hygienicznych. Broszura o szalonej wagi odkryciu Dr. Mullera. Cena z dyskr. przesyłką 50 h. (tylko za nadesłaniem należytości też w markach). Wysyła agencya „Stella“ Kraków Zacisze 7 Oddział A.

Piegi w pięć dni

lub zwrot pieniędzy usuwa krem prawdziwy „Diana“ 2 Kor., gdy dużo piegów na twarzy i rękach 4 Kor.

Samozapalacz

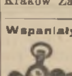
do lamp gazowych! Ostatnia nowość! Nie do zużycia! Też do lamp z siatką nadół, 60 h., (z przes. 70 h. w markach). Zdolny agent potrzebny w Krakowie

✚ Panie ✚

które przy zaburzeniach i zatrzymaniu menstruacyi już wszelkich środków próbowały daremnie, żądają jedynego skutecznego środka „Sfinks“, poleconego przez setki lekarzy. Zdumiewający skutek w najcięższych wypadkach. Nieszkodliwość gwarantowana. Mała doza 1 K 20 h. — duża 4 K też za zaliczką. Wyłączne zastępstwo.

Agencya „STELLA“
Kraków Zacisze l. 7 Oddział A.

Wspaniały zegarek darmo!



W celu poznania naszej firmy wysyłamy wspaniały **złoty double łańcuszek do zegarka**, który w innych okolicznościach K. 10 kosztuje, **tylko za K. 2**. Pozatem może każdy zamawiający łańcuszek, otrzymać darmo wspaniały zegarek. Bardzo rzetelna obsługa. Jakiekolwiek ryzyko wykluczone, gdyż za nieodpowiednie zwraca się pieniądze wraz z kosztami przesyłki. Wysyłka za zaliczką.

Dom zegarów, Heinrich Weisz, Nagysallo, Com. Bars, Węgry. 480

Zbyteczne włosy



na twarzy, rękach i ramionach usuwa w przeciągu 5 minut **Dr. A. Rixa,**

usuwacz włosów

całkiem nieszkodliwy, pewny skutek. Jedna dawka za 4 korony wystarcza. Przesyłka ścisła i dyskretna **Kosm. Dr. A. Rixa laboratoryum Wien IX. Berggasse 17, H.** 378

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo 557

Szkoła kroju i szycia
przy ul. św. Krzyża l. 7.

otwiera dla niezamożnych panienek dn. 1 maja kor. najłatwiejszego, francuskiego kroju, systemu Worth'a, za zniżoną opłatą. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie od 9 rano do 12 i popołudniu od 3 do 6-ej.

Rzadka sposobność!
Znakomite sukienne spodnie modne za K. 5·50.

Wskutek korzystnego zakupu wielkiego zapasu sukna ze zwiniętej fabryki, wysyłam jak długo zapas starczy **jedną sztukę bardzo dobrych, wytrzymałych sukiennych spodni** najnowszego fasonu, nienaganny **wiedeński model**, w najpiękniejszym **wykończeniu** i najlepszej jakości tylko za **K. 5·50, 2 sztuki K· 10·50.** W zwykłych okolicznościach kosztują więcej jak **dwa razy** tyle. Barwa według życzenia. Jako miara wystarczy podanie obwodu w pasie i długość w kroku. **Ryzyko** wykluczone, albowiem zamiana dozwolona **lub zwrot pieniędzy.** Wysyłkę za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości uskutecznia

Wiener Hosenexport. Filia
H. KLINGER, Kraków
ul. Brzozowa Nr. 9 107. 442

GUMOWE specyalności dla Panów i Pań

prawdziwe francuskie dla panów I. jakości praw. chron. marka ochronna „KOLONIA“ jako najlepszą dotychczas znana marka 3 szt. K 1·10, 6 szt. K 1·90, 12 szt. K 3·60 z dołączeniem 42 str. zawierającej broszury z ilustracyami wysyła nieznacznie, bez podawania firmy i zawartości, dyskretnie, za zaliczką, albo poprzedniem nadesłaniem należytości w markach pocztowych jedyna firma tego rodzaju

I. Kukla, Praga, Perlowa Nr. 35.

Ilustr. obszerny polski cennik z wyjaśnieniami i fotografiami w kopercie darmo i opłatnie. 288

PIEGI

Do usunięcia piegów używają najrozmaitszych środków. Wszystkie te środki oparte są na jednakowych zasadach mianowicie na wybielaniu piegów. — Ten sposób postępowania nie jest właściwy. Chcąc usunąć piegi, nie wystarczy ich wybielić, gdyż po przerwaniu kuracyi piegi występują ponownie. Trzeba je przeto zupełnie zniszczyć. Usunąć piegi zupełnie można tylko zapomocą tak zwanego **„Santo-crème“**.

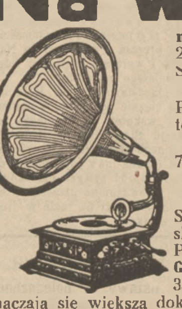
Twarz należy co dwie lub trzy godziny natrzeć tym kremem i następnie zmyć mydłem Ten sensacyjny krem usuwa **piegi zupełnie w krótkim czasie i czyni cerę piękną, rumiano-białą.** 284

Krem ten sporządzony jest pod kierunkiem prof. uniwersytetu dra Hager'a prawnie chroniony i jest dziś jedynym pod gwarancyą, skutecznie działającym środkiem, przy tem zupełnie nieszkodliwym. Pudełko jedno wystarczy. **Cena kor. 2·50, pocztą kor. 2·80 franco.**

Zamówić za zaliczką lub poprz. nadesłaniem gotówki: w markach pocztow. lub przekazem.

J. KUKLA, Praga, ul. Perlowa 35.

Na Wielkanoc



na 29 cm. **płycie Pathé** do szafiru za K. 4·50,
26897 **Wesoły dzień dziś nastał.**
Śpiewa J. Sztern. U drzwi Twoich stoję Panie.

▪ ▪ ▪

Po raz pierwszy udało się pokonać trudności techniczne i stworzyć niebywałe dotąd wierne i piękne zdjęcie **fortepianu:**
79316 Rapsodya węgierska Liszta, nr. 6, cz. I.
Rapsodya węgierska Liszta, nr. 6, cz. II.

▪ ▪ ▪

Senzacyjne artystyczne zdjęcia **polskie,** włoskie, francuskie itd. na **35 cm. płytach** po K. 6. Pierwszorzędny tenor włoski Aristodemo **Giorgini.** Kompletna opera **Carmen.** Płyty 35 cm. nie grają wprawdzie dłużej, ale odznaczają się większą dokładnością. subtelnością, wyraźnością i siłą. Każdy czy znawca, czy nie znawca odrazu oceni ich zalety i zachwyci się. Żądajcie katalogów nowości na płytach 29 i 35 cm. darmo i opłatnie.

▪ ▪ ▪

Pathéfon i płyty Pathé, przodują dzisiaj całemu przemysłowi fonograficznemu. Tylko Pathefon gra bez zmiany igły, szafirem trwałym i nie niszczy płyt. Tylko Pathéfon daje **żywy** i prawdziwy głos ludzki i oddaje każdy instrument z właściwą mu siłą, brzmieniem i barwą. Na każdym gramofonie grać można płyty Pathé zastosowawszy mębranę Pathé do szafiru za K. 10·—.

Stefan Grudziński i Tadeusz Berger, Kraków, Szewska 22|3, tel. 305

Broń

najstaranniej wypróbowana, najlepszej jakości i pięknie wykończona wysyła 197

c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
w Brüx Nr. 748 (Czechy)

Rewolwer K. 5·50, floberty kieszonkowe K. 1·90, krucice K. 2·—, floberty K. 9·50, strzelby myśliwskie K. 36·—, 38·—, i wyżej w bogatym wyborze. Główny cennik na żądanie każdemu darmo i opłatnie.

90

halerzy kosztuje książka starszej położnej m. z królewskiego zakładu położniczego, która podaje w jaki sposób możecie waszą żonę zabezpieczyć od nadmiernej ilości potomstwa. Skutek zagwarantowany. Dziesięć tysięcy podziękowań wpłynęło. 90 h. w austr. mark. poczt. do pani A. KAUPA BERLIN S. W. 296. Lindenstr. 51

Ignacy Cypres, Kraków



ulica Szewska 13.

Sprzedaje towary i nadal po nadzwyczajnie cenach tanich: 1 Brytania Anker Rem. system Rosk. 36 godz. z pięknym łańcuszkiem K. 3·90. 1 ameryk. elektr. złoty Rem. z marką Splendit, nadzwyczaj płaski, modny kawalerski, z metalowym cyferblatem 36 godz. szwajcarski werk z łańcuszkiem Koron 4·70. — Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny K. 11·—. Stalowy damski Remontoir kor. 7·80. Budzik najlepszy kor. 3·—. Łańcuszki srebrne od kor. 2·—. Zegarki złote damskie od kor. 20·—.

Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 244

Najlepsze zegarki

nagrodzone złotym i srebrnym medalem, dostarcza w świecie znana firma K. 6·80. **Pierwsza fabryka zegarów** 76



JANA KONRADA

c. i k. nadwornego dostawcy w Brüx Nr. 781 (Czechy)

Zegarek patentowany systemu Roskopf 4 K z podwójną kopertą K. 6·80, szwajcarski zegarek patentowany systemu Roskopf K 5 prawdziwy srebrny zegarek remontoar z mechanizmem „Gloria“ K. 8·40, zegarek remontoar z tulską podwójną kopertą z metalu K. 9·50 w drugiej jakości K 2·80. Budzik konkurencyjny K 2·90. Zegar czarnoleski K. 2·50 Ściśle rzetelna, trzechletnia, pisemna gwarancya. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy! Wysyłka za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem należytości. Główny katalog z 4000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie

Podziękowanie

Niniejszem składam

„Allianz“ akcyjnemu Tow. ubezpieczeń na życie i renty
we Wiedniu

publiczne podziękowanie za szybkie i sumienne wypłacenie mi przez filię w Bielsku przeznaczoną dla zachodniej Galicyi kapitału K. 576 48, ubezpieczonego na życie mego zmarłego z powodu wypadku w kopalni soli męża Jana Grochala byłego robotnika w salinach w Wieliczce. Ponieważ ubezpieczenie to, które było zawarte bez badania lekarskiego opłacaliśmy tylko 4 miesiące a Towarzystwo wypłaciło mi ubezpieczoną sumę bez względu na istniejącą przy tych taryfach zwłokę karencyjną, polecam je gorąco każdemu.

Siercza przy Wieliczce 19, IV, 1912.
563 **Magdalena Grochal.**

Kocyki tygrysie do nakrycia dobrej i trwałej jakości



Nr. 2051. Okazyjny flanelowy kocyk, gruby gatunek, tło tygrysowate z prążkowanymi brzegami, wielkość 175×100 cm. K. 2·20. Nr. 2051½, Ten sam, wielkość 190×124 cm. K. 2·60. Nr. 2050. **Niezwykle tani kocyk** szarobronzowy z wzorzystymi brzegami 175×100 cm. K. 1·70 Nr 2050½, Ten sam w lepszej jakości 190×130 cm. K. 2·40. Największy wybór w moim katalogu głównym. **Bez ryzyka! Zamiana dozwolona albo zwrot pieniędzy.** Wysyłkę uskutecznia za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy 187

C. i k. nadworny dostawca JAN KONRAD **Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 721 (Czechy).**

Katalog główny z przeszło 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

Grand Prix wystawa światowa 1900. 720 I

Kwizdy restytucyjny fluid

Płyn do nacierania koni.
Cena 1 flaszki K. 2·80



Przeszło 50 lat w dworskich i wyścigowych stajniach używany do wzmacniania sił przed jazdą i do odzyskania takowych po wielkich trudach, przeciw sztywności ścięgni i t. p. Umożliwia koniom osiągnięcie nadzwyczajnych rezultatów przy trainingu.

Kwizdy restytucyjny fluid
Nazwa, winieta i opakowanie prawem ochronione.

Prawdziwy tylko z obok znajdującą się marką ochronną.
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryach.

Ilustrowany cennik darmo i opłatnie. Skład główny

Franciszek Jan Kwizda
c. i k. austryacko węgierski, król. rumuński i król. bułgarski nadworny dostawca, obwodowy aptekarz, Korneuburg koło Wiednia



1 kg. **szarych** skubanych K. 2, **lepsze** K. 2·40, **półbiałych** K. 2·80, **białych** K. 4, **pierwszej jakości** miękkich jak puch K. 6, w najlepszym gatunku K. 7, 8 i 9·60. **Puch szary** K. 6, 7, **biały** najlepszy K. 10, **puch z piersi** K. 12 od 5 kg wysyłam opłatnie.

Gotowa pościel

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nanking(, **Pierzyna** około 180 cm, długa a 120 cm. szeroka **i dwie poduszki** o wielkości 80×60 cm. dostatecznie napełniona nowym, szarym, elastycznym i trwałym **pierzem** K. 16, **półpuchem** K. 20, **puchem** K. 24. Pierzyna sama K. 10, 12, 14, 16. **Poduszka** K. 3, 3·50, 4. **Pierzyny** o wielkości 200×140 cm. K. 13, 15, 18, 20. **Poduszki** o wielkości 90×70 cm. K. 4·50, 5, 5·50. **Piernaty** z najlepszej dymki o wielkości 180×116 cm. K. 13 i 15, przesyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości **Max Berger w Deschenitz Nr. 404 a,** (Czeski las). **Niema ryzyka,** gdyż zamiana jest dozwolona albo zwracam pieniądze. Bogato ilustrowane cenniki wszystkich rodzaji pościeli za darmo. 1064

PIŁKI NOŻNE



Nagolenniki i bucikі do tychże
LAWN TENNIS
Piłki, rakiety i wszelkie artykuły sportowe

Dla p. p. Studentów, Akademików i klubów 10% opustu. 427

REIM i SKA
Kraków, Rynek 37.

„SINGERA“ „66“

najnowsza i najdoskonalsza maszyna do szycia.

ORYGINALNE SINGERA MASZYNY DO SZYCIA

„SINGERA“ maszyny

nabywać można li tylko w naszych składach. 264

Singer Co., Towarzystwo Akcyjne Maszyn do szycia
Kraków ul. Szpitalna 40 (naprzeciw teatru)

Mydło Rajskie
Śmiechowskiego
najlepsze
do prania
i mycia

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

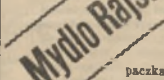
pozbawione gryzących składników, nie niszczy rąk i nie szkodzi bieliźnie.

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

paczka funtowa w oryginalnem opakowaniu po **44 hal. Do nabycia wszędzie!**

Najlepsze czeskie źródło!

Tanie pierze!



1 kg. **szarych dobrych,** skubanych 2 K; lepszych K 2·40, **najlepszych półbiałych** K 2·80 **białych** K 4, **białych puchowatych** K 5·10, 1 kg. **najlepszych śnieżnobiałych skubanych** K 6·40, 8 K. 1 kg **puchu szarego** K 6·—, 7 K. białego przedniego K 10·—, **najlepszego puchu z piersi** K 12·—. **Przy odbiorze 5 kg. opłatnie.** 1105

Gotowa pościel

z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu. **Pierzyna** 180 cm. długa 120 cm szeroka **i dwie poduszki każda** 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełnione nowem szarem, bardzo trwałem puchowatem **pierzem** K 16, **półpuchem** 20 K. **puchem** 24 K, **pierzyna sama** K 10, 12 K, 14 K, 16 K, **poduszki** K 3, 3·50 K, 4 K. **Pierzyny** 200 cm. długie 140 cm. szer. K 13, K 14·70, K 17·80, K 21, **poduszki** 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 4·50, 5·20 K, 5·70 K. **Piernaty** z mocnej prążkowanej dymki 180 cm. długie, 116 cm. szerokie K 12·80, K 14·80. Wysyłka za zaliczką od K 12 opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiednie zwracam pieniądze.

S. BENISCH w Deschenitz **Nr. 1116 (Czechy)**

Bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4